

Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie

W Polsce idea uczenia dzieci w domu zamiast posyłania ich do szkół nie jest szeroko znana. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, gdzie nikt się temu nie dziwi. Z roku na rok, wzrasta ilość rodziców, którzy mówią szkołom: „dziękuję za współpracę”.

W USA ruch zaczął się na skalę dość masową w latach 80-tych, kiedy to 50 tys. dzieci uczyło się w swoich własnych domach. Obecnie trudno oszacować ile ich jest, gdyż dane dotyczące tej formy edukacji są różne, jest ich około 3,5 miliona. W stanie Illinois, który jest bardzo przychylny tej formie nauczania, szacuje się, że 20 tys. rodzin uczy dzieci w domu. Jest to jednak bardzo trudne do ustalenia, gdyż rodzice nie mają obowiązku zgłaszania władzom szkoły faktu, że uczą dzieci.

W Polsce rośnie liczba rodziców, którzy zamiast posyłać swoje dziecko do szkoły, uczą je sami w domu. Znana na Zachodzie metoda edukacji homeschooling podbija także i nasz kraj.

Dzieci pionierów tej edukacji [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych] przestali posyłać dzieci do szkoły kilkanaście lat temu. Ich syn był po pierwszej klasie podstawówki, córka po drugiej. Dzieci przeszły wszystkie szczeble edukacji, zdały amerykańską maturę SAT.

Chciałabym prosić o dane: ile rodziców w Krakowie korzysta z metody homeschoolingu (domowego nauczania) i czy rodzice otrzymują od miasta wsparcie finansowe.

Z poważaniem

